

ŚWIAT BEZ BRONI? CZY TO MOŻLIWE?

/dyskusja we współpracy z wychowankiem/

Filip P. nie zagłębił się w problem rozbrojenia i napisał krótki tekst, ale liczy się próba analizy tak trudnego zagadnienia.

Oczywiście nie pytałem się, kto ma większe szanse na zwycięstwo, tylko w ogóle o możliwość zaistnienia świata bez broni. Stwierdzenie przez Filipa, że taki świat jest możliwy to za mało. Z kolei stwierdzenie, że „wojny po męsku” oznacza zapewne prowadzenie ich za pomocą pięści, czyli po męsku jak to określił Filip.

Wasz kolega zapomniał jednak, że pięść to też rodzaj broni nie mówiąc już o tym, że likwidacja arsenału uzbrojenia nie oznacza likwidacji wiedzy na temat produkcji broni. Co więc byłby za problem ponownej jej produkcji w razie nowego konfliktu?

Poniżej tekst Filipa P. oraz moja próba zmierzenia się z problemem rozbrojenia.

Czy świat mógłby istnieć bez broni?

Według mnie tak i nawet by było lepiej, ponieważ wojny wszelkiego rodzaju byłyby wyrównane, bo byłyby „po męsku”. A tak to kraje bogatsze mają lepsze wyposażenie wojskowe i większą szansę na wygraną.

Zatem kraje mniej bogate mają słabsze wyposażenie wojenne i mają większe szanse na przegraną.

Filip P.

Czy świat mógłby istnieć bez broni?

Teoretycznie jest to możliwe. W praktyce nie.

Dlaczego?

Dlatego, że na przeszkodzie rozbrojeniu stoją rządy mocarstw kierujące się nie interesem suwerena, a interesem partykularnym oraz lobby zbrojeniowe, dla którego brak wojen to zero zarobku.

Wielkie koncerny zbrojeniowe /podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi np. o koncerny farmaceutyczne/ w celu utrzymania właściwego, ich zdaniem, obrotu handlowego posuwają się do szantażowania i korumpowania środowisk politycznych, a nawet do zabójstw niewygodnych polityków.

Słynnym już przykładem zabójstwa politycznego był zamach na prezydenta USA Johna F. Kennedy'ego 22 listopada 1963 roku w Dallas. Już w 1963 roku sprawę zamachu badała komisja Warrena, ale stwierdziła ona, że zamachu dokonał pojedynczy terrorysta - Oswald. Jednakże w 1967 roku prokurator z Nowego Orleanu Garrison stwierdził, że komisja Warrena kłamała, a za spiskiem stało CIA.

Jedna z teorii spiskowych do dnia obecnego głosi, że prezydent Kennedy zginął, bo chciał wycofać wojsko amerykańskie z Wietnamu. Było to nie na rękę „zbrojeniówce” oraz politykom zwalczającym przejawy komunizmu w okresie zimnej wojny.

Przejdźmy jednak dalej. Podstawowym warunkiem umożliwiającym rozbrojenie jest przejście od zasady rywalizacji w polityce do zasady kooperacji. Zmiana zasady politycznego funkcjonowania sprawi, że nie będziemy brać pod uwagę lobby zbrojeniowego, które zaniknie z powodu braku popytu na uzbrojenie.

Równocześnie stopniowo zanikającym zjawiskiem będzie wyobcowanie władzy w różnych państwach, co wiąże się z rzeczywistą realizacją przez rządy interesu społecznego.

Utrwalenie takiego stanu rzeczy będzie możliwe przy zastosowaniu z kolei uniwersalnej tezy etycznej /koncepcja własna/. W myśl tej tezy wszystko, co szkodzi /weryfikacja naukowa/ jednostce, grupie społecznej, społeczeństwu, planecie, kosmosowi jest złe i jako takie musi być odrzucone.

Stosowanie tej tezy przez wszystkie państwa bez względu na różnice kulturowe spowoduje, że pojęcie dobra przestanie być relatywne.

Wojciech Karaszewski